

## Alboś mi o tym mówił?

Pani Małgorzata pyta, co znaczy słowo *alboś* i czy używane jest w życiu codziennym.

Każdy ma trochę inne życie codzienne. Forma taka jak *alboś* prawdopodobnie bywa rzadko używana potocznie. Owszem, możemy śpiewać: „Albośmy to jacy tacy, ino chłopcy Krakowiacy”, ale nie mamy już świadomości możliwości przyklejania osobowej końcówki do różnych form. „Jużem o tym mówił kiedyś”. To jest forma, którą uznajemy za archaiczną albo za trochę regionalną. *Alboś był tam?* *Czyżbyś?* *W czyżbyś* to jest już normalne, ś na końcu może być tu umieszczone, ale w *alboś* byłoby tak jak w *aleś* – *aleś się zmachał!* na przykład. *Alem dużo zrobił!* Może akurat tę formę spotykamy częściej, a to taka sama sytuacja. *Alem się zmęczył!*, *Alem pokazał mu, o co chodzi!* I wtedy końcówka osobowa z czasownika wędruje do spójnika, i dobrze się tam czuje. Może też przywędrować do spójnika *albo* i wtedy będzie *alboś*. *Alboś mi o tym mówił?* *Albo: Alboś to zrobił?* – ‘Czy rzeczywiście to zrobiłeś?’. „Albośmy to jacy tacy?”

## Utopił się czy utonął

**P**an Jacek pyta o różnicę między czasownikami *utopił się* i *utonął*. Jest pletwonurkiem i zauważa, że pojęcia te często używane są zamiennie.

Rzeczywiście używamy tych czasowników zamiennie. Wprawdzie jeden wydaje się zwrotnym – *utopił się*, bo przecież *utopić* można nie tylko się, ale też *kogoś* lub *coś*, ale drugi zwrotnym nie jest, bo można *utonąć*, ale nie można *utonąć kogoś*. Jak jest ze znaczeniami tych słów? Poza tym, że dość często używane są zamiennie, pewne subtelne różnice moglibyśmy tutaj znaleźć. Przede wszystkim wynikają one stąd, że *topić* można *coś* lub *kogoś*, a *tonąć* tylko samemu. Możemy powiedzieć, że *ktos się utopił* w tym sensie, że dokonał aktu samobójczego. *Utonąć* może człowiek raczej w wyniku wypadku niż przez celowe działania. *Człowiek utonął* – myślimy wtedy, że to był wypadek, że on nie chciał tego zrobić. Natomiast *utopił się* może dotyczyć i wypadku, i wyboru sposobu własnej śmierci. Ta różnica wydaje się tutaj najistotniejsza. Kiedy ktoś *tonie*, to się *topi* – tak czasem mówimy. Kiedyś była forma *topiki*, jeszcze prasłowiańska, a także *topnąti*, co znaczyło ‘topić’, ‘pograżać się’. Potem z *topnąti* wypadło *p* i powstało *tonąti*. Tak że słowa, które dziś są może mniej podobne, kiedyś były formami analogicznymi – *topnąti* ‘zacząć się topić’, *topiti* ‘topić’, *topiti się* ‘topić się’, czyli się *topić*.